

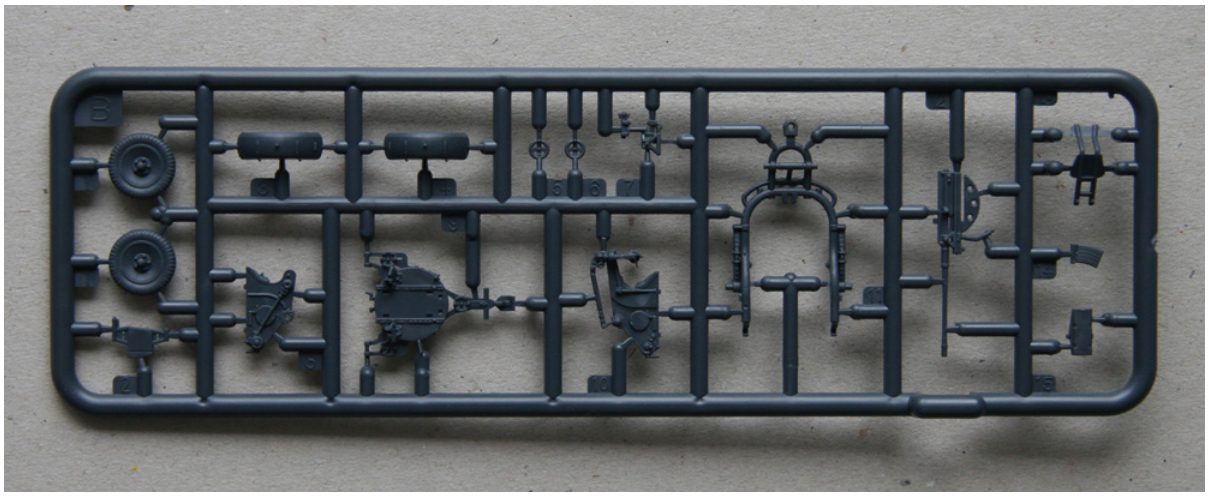
Weszliśmy w okres przeciwlotniczy. Piszę te słowa mając przed sobą najnowszy numer gazetki i modelu FtF, zawierający model niemieckiego działka przeciwlotniczego Flak 30, ale także wiedząc, że w numerze 36 znajdzie się model polskiego przeciwlotniczego Boforsa. Biorąc pod uwagę przepisy gry „Wrzesień 1939” (przynajmniej wersje testowe, z którymi miałem do czynienia), model ten nie powinien być zbyt często wykorzystywany, bowiem możliwość

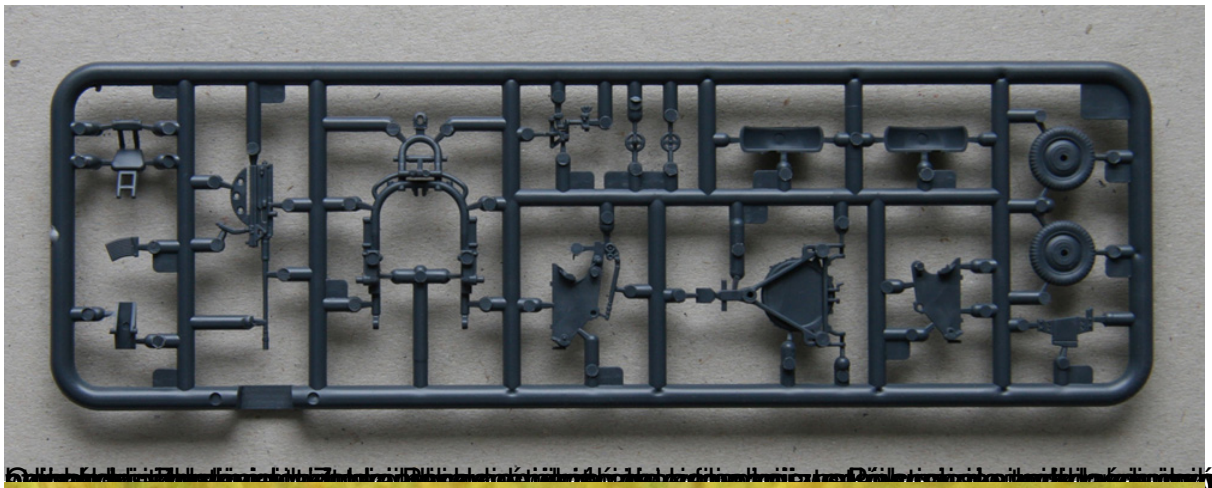
pojawienia się polskich samolotów będzie raczej rzadkością.

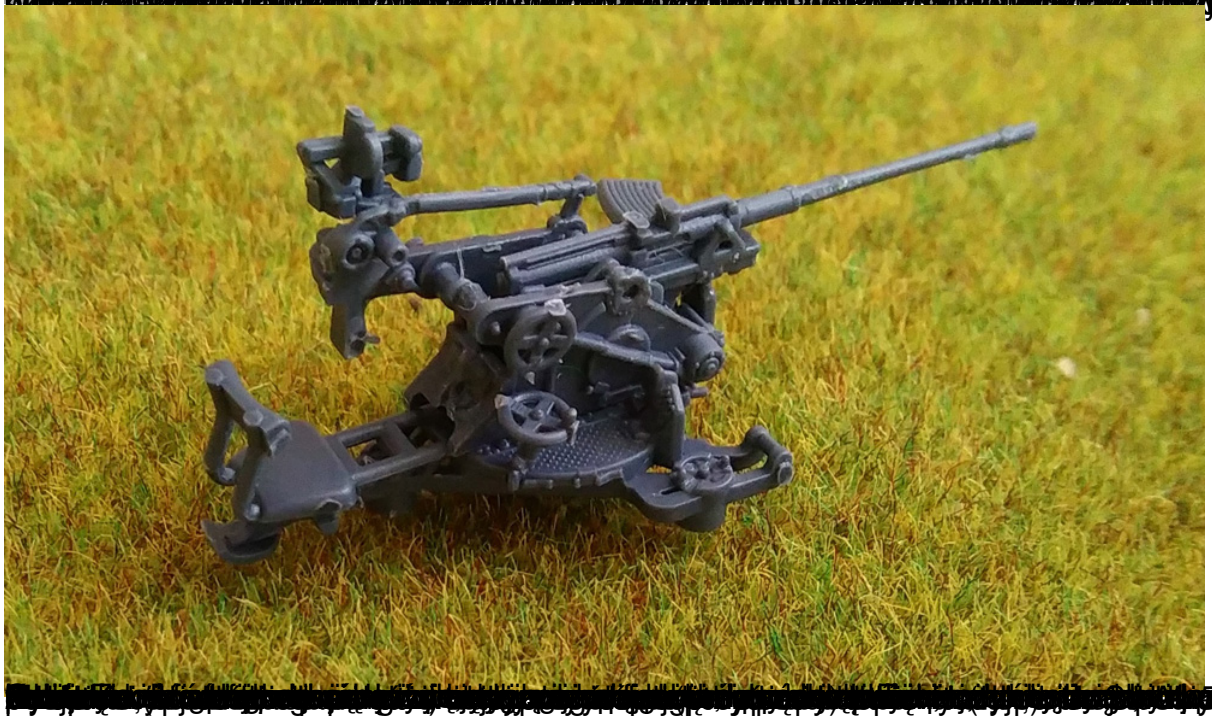
W pudełku dostaliśmy dwa modele działka, co przy obowiązującej cenie daje za „dychę" dwie zgrabne armatki. Niestety są pozbawione obsługi. FtF ma generalnie problemy z produkcją figurek. Wcześniejsze zestawy, zarówno Niemców jak i Polaków, robione w osobnych technikach, nie zebrały najwyższych opinii. Widocznie firma pragnie tu coś zmienić, a efektem tego jest wypuszczanie kolejnych zestawów dział bez obsługi. Jeżeli jednak nowe figurki „będą warte grzechu", to wszyscy będą zadowoleni. Gorzej, jak nie będą, ale może nie trzeba krakać, tylko trzymać za producenta kciuki.

Gazetka

W pierwszej części otrzymaliśmy opis walk 2 kompanii 2 baonu czołgów lekkich. Opis ciekawy, lecz nijak się ma do niemieckich działek przeciwlotniczych. Rozkładówka to jak zwykle dane techniczne modelu, w tym przypadku działka Flak 30, schemat malowania, potrzebnych do tego farb oraz opis sposobu malowania.











dalszy rozwój wydarzeń. Jest to jedyna publikacja na polskim rynku, w której z tak dużą dokładnością przedstawiono uzbrojenie i wyposażenie wojska polskiego, z którym każdy







FORUM STRATEGII